Objawienie Jana

Rozdział 7

**Opatrzenie pieczęciami stu czterdziestu czterech tysięcy**

**1**. Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. **2**. Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: **3**. Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich. **4**. I usłyszałem liczbę tych, których opatrzono pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich: **5**. Z plemienia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z plemienia Rubena dwanaście tysięcy, z plemienia Gada dwanaście tysięcy, **6**. Z plemienia Asera dwanaście tysięcy, z plemienia Naftalego dwanaście tysięcy, z plemienia Manassesa dwanaście tysięcy, **7**. Z plemienia Symeona dwanaście tysięcy, z plemienia Lewiego dwanaście tysięcy, z plemienia Issachara dwanaście tysięcy, **8**. Z plemienia Zebulona dwanaście tysięcy, z plemienia Józefa dwanaście tysięcy, z plemienia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.

**Wizja zbawionych w niebie**

**9**. Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. **10**. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. **11**. A wszyscy aniołowie stali wokoło tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, **12**. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen. **13**. I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? **14**. I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. **15**. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. **16**. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, **17**. Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01